

# ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Ceny ogłoszeń:  
Na I-ej stronie wiersz  
nonparelony mk. 8.00,  
na III-ej stronie — mk.  
6.00, na IV-ej stronie  
— 4.00 mk., nadesłane  
za wiersz garmontowy  
— mk. 10.00. Drobne  
ogłoszenia po 50 fen.  
za wyraz. Najmniejsze  
drobne ogłoszenie  
2.00 mk.

Adres dla listów i  
depesz: „ISKRA”  
Sosnowiec.

Prenumerata wy-  
nosi: Z odnośnikiem  
do domu, i przesyłką  
pocztową miesięcznie

**30 mk.**

Oddziały własne:  
W Będzinie, ul. Ma-  
lachowskiego № 9.  
W Dąbrowie ulica  
Sienkiewicza.

## CŁOU SEZONU!

### Honor czy sumienie?

nastrojowy dramat w 6-ciu częściach ze znakomitą artystką wło-  
ską VITTORINĄ LEPANTO w roli głównej.

Początek przedstawień o godzinie 6; w niedzielę i święta o godzinie 4 punktualnie.  
UWAGA. Tylko na seanse w godzinach 4, 5.30, 7.30 i 9.30 ostatni.

Kino  
„Zaczęło”

## Wobec odzyskania Wilna.

Sosnowiec, 13 października.

Długie lata wspólnych losów—  
sięgających czasów Jagiellii i  
Witolda, wspólne troski i wese-  
le, ta sama kultura, którą Litwa  
z Polski chłoneła w ciągu kilku  
wieków, upadek i wspólna bieda,  
nieustający ucisk ze strony  
Rosji, a ponad tym wszystkim  
górująca wspólność krwi, przele-  
wanej na polach walk o utrzy-  
manie bytu państwowego, a po-  
tym w obronie prawa do wol-  
ności, do marzenia bodaj o niej,  
— oto są węzły, które Polskę  
stałe z Wilnem łączyły.

Traktaty, od lat 150 aż do o-  
statniej chwili zawierane bez nas  
i mimo nas, różnie tę sprawę  
mogły regulować, ale w duszy  
polaka, czy był on z Poznania,  
Lwowa, Krakowa, Warszawy czy  
Wilna, gorzała jedna i ta sama  
miłość ziemi ojczystej. Przekre-  
ślano jednym pociągnięciem pió-  
ra całe wieki naszej historii, ale  
serca wyrwać nam nie mogli.

I gdy nadeszła chwila strasz-  
na, polskie serca osiągnęły swój  
cel—ziemia wileńska, dzięki bo-

haterstwu naszych żołnierzy, po-  
łączona została z matczyną.

A gdy latem tego roku Wilno  
padło pierwsze ofiarą klęski, do-  
znanej od bolszewików, smutek  
ogarnął całą naszą ziemię.

Teraz znowu wysiłkiem patrio-  
tycznej dywizji gen. Żeligowskie-  
go Wilno wraca pod skrzydła  
polskie. Nie możemy przesądzać  
jak się nasze wzajemne stosunki  
ułożą, faktem jest jednak, iż ani  
wschodnie barbarzyństwo, ani  
prymitywność litewska nie będą  
przewodzić miastu, z którego  
imięciem łączy się tyle wspom-  
nień, tak sercu polskiemu dro-  
gich, że miasto Mickiewicza, Za-  
na, Syrokomli, Śniadeckich, Sło-  
wackiego, Lelewela i wielu, wielu  
innych nie pójdzie w poniewier-  
kę do obcych.

Przyszłe zaś jego losy określać  
będzie wola tych, którzy nad do-  
robkiem kulturalnym miasta naj-  
więcej pracowali i z którymi los  
Wilna stałe był związany.

J.

## Barwy państwowe Litwy środkowej.

Warszawa, 12 października.

(P. A. T.)

Rząd Litwy środkowej uznał  
jako barwy państwowe białą i  
niebieską. Sztandary w tych bar-  
wach powiewają na murach Wil-  
na.

Na ratuszu wisi flaga Polski.

rej mówi między innymi, że z  
Litwą północną walczyć nie chce.

Granice między Litwą środko-  
wą, a północną określone będą  
za pomocą plebiscytu.

Generalnie ma nadzieję, że wszel-  
kie trudności przy ustalaniu gra-  
nicy usuną konstytuanci kowień-  
ska i wileńska. Ostatnia zwoła-  
na będzie niezwłocznie.

## Głód w Wilnie.

Warszawa, 12 października.

(Tel. wł.)

„Gaz. Warsz.” otrzymała wia-  
domość, że z powodu rekwizycji  
bolszewickich i litewskich w oko-  
licach Wilna panuje głód. Ko-  
misja rządowa poczyniła starania,  
by przyjsć ludności z pomocą.

## Odezwa gen. Żeligowskiego.

Warszawa, 12 października.

(P. A. T.)

Gen. Żeligowski wydał odezwę  
do rządu kowieńskiego, w któ-

## Strajk kolejowy.

Przyczyna i cel strajku.

Sosnowiec, 13 października.

Wczoraj rozpoczął się strajk  
kolejowy. Jak zwykle, początek  
zrobiła Warszawa, a za nią po-  
szły inne węzły i koła po otrzy-  
maniu z Warszawy od prezesa  
Związku zawodowego kolejarzy  
depeszy, której treść podajemy  
poniżej:

„Po szeregu posiedzeń rada  
ministrów nie zdecydowała się  
uwzględnić wszystkich cyfrowo  
umotywowanych żądań poprawy  
bytu pracowników kolejowych  
wskutek wzrostu drożyzny i nad-  
chodzącej zimy, złożonych rządowi  
przez wydział wykonawczy  
Z. Z. K., a mianowicie:

1) nakazanego przez ustawę  
sejmową podwyższenia mnożni-  
ka, odpowiednio do wzrostu dro-  
żyzny,

2) jednorazowego zasiłku bez-  
zwrotnego w wysokości miesię-  
cznego zarobku na zakupy na  
zimę kartofli, kapusty, opahu itp.;

3) zmniejszenia ilości pasów  
drożyznianych i

4) rewizji regulacji płac.

Przedstawiliśmy rządowi wszy-  
stkie nadesłane nam dane, aby  
przekonać, że zarobki obecne nie  
wystarczają kolejarzom na prze-  
życie.

O ile sejm temu odrazu nie

## Pokój przedwstępny zawarto!

Ryga, 12 października.

(Tel. wł.)

(Radio). Dziś o godz. 6 min. 10 wieczorem podpisane  
zostały preliminarja pokojowe.

## DOKOŁA WOJNY.

### Zajęcie Kojdanowa i Słucka.

Komunikat polski.

Warszawa, 12 października.

(Tel. wł.)

Na północnym skrzydle od-  
działy nasze dotarły do Nowo-  
święcian, natrafiając wszędzie na  
nader życzliwą postawę ludności.

Na zachód od Mińska dn. 11  
b. m. toczyły się zacięte walki  
pod Kojdanowem. Nieprzyjacieli,  
jak widać z przejętego rozkazu,  
skoncentrował w tym rejonie 3  
dywizje. Kojdanów parokrotnie  
przechodził z rąk do rąk, w o-

statecznym jednak rezultacie dy-  
wizje nieprzyjacielskie zostały  
kompletnie rozgromione.

Oddziały poznańskie, których  
dzielnemu zachowaniu się przy-  
pisać należy powyższy sukces,  
wzięły 700 jeńców oraz ogromną  
zdobycz. Tegoż dnia zajęły Słuck.

Poza tym sytuacja niezmienn-

potwierdzenia wiadomości w za-  
jęciu Mińska przez wojska regu-  
larne lub ochotnicze.

### Losy Mińska.

Warszawa, 12 października.  
Dotychczas nie otrzymano tu

### Dr. MEDYCYN

### Wł. Bitny-Szlachta

b. ordynat kliniki chorób skór-  
nych. Używ. prep. 914. [Analiz.  
mikroskop.

11—1 g. i 5—6 pp. Kob. 6—8 pp.  
ul. Malachowskiego (Fabryczna) № 16.  
(dom Pt gody).

Kino-Slons

### DZIŚ PREMIERA!

Od 11-go do 17-go października włącznie  
największa sensacja tego sezonu

### Władczyni świata

p. t. Król Żebraków

dramat w 6-ciu częśc. w roli głównej najlepsza  
art. kinemat. MIA MAY, rzecz dzieje się w Chinach.

Kino-Oaza

Dziś i dni następnych

IV SERJA OBRAZU p. t.

### Tajemnice Nowego Yorku

UWAGA. Każda serja stanowi oddzielną całość.

### Obrońca wojskowy Adwokat

### Dr. Leopold Suesser

KRAKÓW, plac Dominikański 5.  
powrócił.

### Kursa przygotowawcze

do klasy I, II, III, IV i V gim-  
nazjalnej i realnej dla uczniów  
i uczenie.

Zgłoszenia przyjmuje się codziennie

### Będzin

ul. Malachowskiego 40 (4 p.)

### DOKTOR

### Paweł Broniatowski

w CZĘSTOCHOWIE

ul. św. Panny Marii t. J. II Aleja № 21  
(obok teatru Paryskiego)

Choroby skórne,

dróg moczowych i weneryczne.

Przy muje od 9—12 rano i od 4—7 pp  
Panie cd 12—1 popołudniu.

### DENTYSTA

### J. Szatensztejn

GODZINY PRZYJĘĆ:

od godz 10—11 i od 3—6 popołudniu

Leczenie zębów, plombowanie,

wprawianie zębów, bez pod-

niebienia złote korony.

UL. MODRZEJOWSKA № 3.



zaradzi, dział wykonawczy zmuszony będzie złożyć z siebie odpowiedzialność za smutne następstwa niedostatecznego zarobkowania pracowników państwowych przy złej aprowizacji. Jednocześnie zawiadamiam, że minister kolei Bartel zgłosił swoją dymisję

prezes Z. Z. K.  
KRUSZEWSKI.

Wice-prezes Z. Z. K.  
MICHNIEWICZ.

Z Sosnowca ostatni pociąg wyszedł o godz. 4 min. 40 rano do Piotrkowa, przyczem wszyscy pracownicy porzucili pracę. Zarząd koła Związku wraz z delegatami uchwalił, co następuje:

1) Uruchomić parowóz dla sprowadzenia pod magazyn rozrzuconych po linii wagonów z żywnością, w celu zabezpieczenia ich przed rabunkiem i ewentualnego wyładowania towarów, podlegających zepsuciu.

2) Przyjąć i wyprawić pociągi zagraniczne w d. 12 b. m.

3) Utrzymać w ruchu elektryczną, wodociąg, telegrafy i telefony.

4) Służba obserwacyjna ma pozostać na swoim posterunku.

5) Każdy pociąg, o ile przyjdzie, ma być wpuszczony na stację.

Z rozmowy z kolejarzami dowiedzieliśmy się, że strajk trwać będzie dotąd, dopóki rząd nie uwzględni słusznych żądań kolejarzy.

Nawiększe rozgorzenie panuje wśród rzemieślników, których płaca wynosi dotąd przeciętnie 3200 mk. miesięcznie, a która na zasadzie uchwały sejmowej o regulacji płac miała być jeszcze znacznie zredukowana. Rzemieślnicy kolejowi nie otrzymują też żadnej aprowizacji dodatkowej prócz miejskiej.

Na zjeździe w Warszawie delegatów wydziałów mechanicznych w d. 4 i 5 b. m. rzemieślnicy starali się o polepszenie swego utrzymania, ale nic nie osiągnęli.

Utрудniony też mieli kolejarze zakup żywności z wolnej ręki. Na sprowadzenie cukru z Czech lub pszenicy z Rumunii rząd pozwolić mu nie chciał, co zaś do zakupów w kraju, to wobec panoszącego się paskarstwa dokonać ich nie było można.

Jeden z delegatów kolejowych wyjechał naprz. po ziemniaki w piotrkowski. Zwiędził on majątki: Milejów, Wronek, Mierzyn, Cieszanowice, Straszów i Łocheńsko i wszędzie skonstatował, że jaśnie dziedzice sprzedali ziemniaki żydom jeszcze w ziemi.

Jeśli strajki wogóle są klęską, która fatalnie odbija się na całym życiu kraju, to strajk kolejowy jest wprost katastrofą, zwłaszcza w chwili takiej, jak dzisiejsza. Jeszcze pokój przedwstępny nie został podpisany, a przynajmniej do nas wiadomość o tym nie doszła, jeszcze bolszewicy targują się, chcąc wymódz warunki, sprzeczne z zasadą suwerenności Polski, i w takiej chwili właśnie wybucha strajk!

Pojmujemy, że sytuacja kolejarzy nie jest godną zazdrości, ale nie jest bynajmniej gorszą od położenia tych szarych mas ludności miejskiej, która przy minimalnych zarobkach obdzierana jest bezlitośnie przez całe stada paskarzy.

Za wybór więc chwili dzisiejszej na strajk odpowiedzialni są bezwzględnie kolejarze, którzy mogli się byli wstrzymać dzień lub dwa, gdy traktat podpisany zostanie.

Za wywołanie jednak bezrobocia na kolei musimy, niestety, winić rząd, który w dziedzinie aprowizacji zwłaszcza wykazuje niesłychaną nieudolność, a w

dziejnie zaspokajania innych potrzeb życiowych działa z pospiechem żółwia. Sprzyja temu panosząca się coraz bardziej biurokracja, która — jeśli reformy w administracji nie zostaną szybko i gruntownie przeprowadzone — doprowadzi kraj do ruiny.

Od chwili powstania państwa polskiego słyszymy jedno w koło: nie mamy rutyny, nie mamy doświadczenia, brak nam tego lub owego. Tymczasem na własnej skórze odczuwamy, że mimo kosztujących nas bardzo słono eksperymentów administracji, machina działa coraz gorzej, coraz niesprawniej. Liczba panów ze złotymi lampasami wzrasta, rząd wkracza w coraz drobniejsze szczegóły naszego życia, aż do regulowania sprawy handlu sacharyną włącznie, dekryty i rozporządzenia sypią się, jak z rogu obfitości, a mimo to nic się nie polepsza.

Czas, doprawdy, czas wielki obejrzeć się za siebie i rozporządzić gruntowną reformę.

(r.)

Warszawa, 12 października.  
(P. A. T.)

Zarząd zrzeszenia biuralistów kolejowych dykcji warszawskiej na nadzwyczajnym posiedzeniu w dniu 11 b. m. uchwalił następującą rezolucję.

„Wobec nieuwzględnienia ekonomicznych żądań kolejarzy biuraliści dykcji warszawskiej kolei państwowej popierają stanowisko niezabezpieczonych mate-

terjalnie na najbliższą przyszłość kolegow i składają odpowiedzialność za następstwa mogące wyniknąć wskutek nieuwzględnienia żądań.

Warszawa, 12 września.

(P. A. T.)

Wieczorem nadeszły wiadomości, że do strajku kolejowego przystąpili pracownicy oddziałów skierniewickiego, łódzkiego i częstochowskiego. Wszędzie strajk posiada charakter ekonomiczny. Przebieg jest zupełnie spokojny.

## Narada w sprawie strajku.

Warszawa, 12 października.

(Tel. wł.)

Dziś po południu powrócili do Warszawy prezydent ministrów Witos i wiceprezydent Daszyński i natychmiast zwołali naradę w sprawie strajku kolejowego.

Pp. Witos i Daszyński zmuszeni byli do przymusowego dłuższego postoju na stacji w Piotrkowie i dopiero po konferencji z kolejarzami zostali odwiezieni do Warszawy.

Dworzec wiedeński w Warszawie dla publiczności zamknięto, a przy wejściach ustawiono warty wojskowe.

Sprawa strajku przedstawia się bardzo poważnie, gdyż wstrzymane zostały wszelkie transporty, bez żadnych wyjątków.

# Z raju bolszewickiego.

## Straszna lista.

Paryż, 12 października.

(Tel. wł.)

„Temps“ donosi, że nadzwyczajna komisja w Moskwie znów zaczęła działać. Ostatni numer moskiewskich „Izwestij“ drukuje listę 915 osób, które zostały rozstrzelane bez sądu i śledztwa.

## Walka

### z bolszewizmem.

Paryż, 12 października.

(Tel. wł.)

„Temps“ donosi: Rząd Wrangla zwrócił się prócz Francji do Włoch i Rumunii z propozycją sojuszu przeciwbolszewickiego.

Rumunia propozycję przyjęła, Włochy dotąd nie odpowiedziały.

Generał Wrangel obecnie posuwa się z Charkowa w kierunku zachodnim, by odciąć znajdujące się jeszcze na Ukrainie siły bolszewickie.

## Bolszewickie skarby.

Londyn, 12 października.

(Tel. wł.)

Były pierwszy dyrektor Banku rosyjskiego oświadczył współpracownikowi „Daily Telegraph“, że wartość złota i kosztowności, posiadanych przez bolszewików na d. 1 sierpnia oceniana była na 15 milionów funtów szterlingów.

## Pożar lasów pod Petersburgiem.

Warszawa, 12 października.

(P. A. T.)

„Krasnaja Prawda“ donosi: „Dokola Petersburga pała się lasy i torfowiska, ogień przybliżył się już do samego Petersburga. Do walki z żywiołem wysłano oddziały czerwonej gwardji. Ogłoszono specjalną mobilizację do obrony Petersburga od pożaru.

# Bankructwo Niemiec.

## Socjalistyczne sposoby ratunku.

Berlin, 12 października.

Socjalista Ryszard Calwer publikuje w swoich „Wiadomościach Gospodarczych“ projekt, przez którego wykonanie możnaby uniknąć bankructwa Niemiec.

Kategoryczne jego wskazówki w tym względzie brzmią:

1) Zmniejszenie pensji urzędnikom państwowym, gminnym i robotnikom o 50 proc.

2) Zwolnienie zbytecznych ludzi ze służby państwowej i gminnej. Zajęcie wszystkich zwolnionych w rolnictwie, leśnictwie i górnictwie.

3) Obniżenie stopy procentowej pożyczek państwowych i komunalnych na 2 proc.

4) Wstrzymanie drukowania nowych banknotów.

5) Usunięcie załóg obcokrajow-

wych, a gdyby to było niemożliwe, zmniejszenie tych załóg od jednej trzeciej stanu obecnego.

6) Podwyższenie opłat kolejowych o 50 proc.

7) Zawieszenie systemu gospodarstwa przymusowego i uwolnienie wszystkich zajętych w urzędach gospodarczych, składnicach zboża i t. p.

8) Zawieszenie udzielania bezrobotnym wsparć.

9) Wolność importu.

10) Zakaz wywozu produktów spożywczych, zboża i t. p.

11) Zwiększenie czasu pracy z 8 do 11 godzin w ten sposób, że te trzy godziny będą liczone jako naggodziny; robotnik jednak otrzymuje za te trzy godziny takie samo wynagrodzenie, jak za go-

dziny normalne. Przedsiębiorca tylko dolicza z wyjątkiem za nadgodziny 10 proc. na rzecz skarbu państwa.

12) Zaprowadzenie przymusu pracy. Bezrobotni i niechętni do pracy powinni być zajęci w rolnictwie, górnictwie, przy budowie dróg i t. p.

Rozważając ten projekt, Calwer słusznie zaznacza, że nawet jeśli się uda go wprowadzić w życie, co jest zupełnie możliwe, to i tak jeszcze nie da się usunąć głównego ciężaru, który Niemcy znosić muszą w skutku swego politycznego i gospodarczego rozwoju.

Projekt powyższy jest bardzo pouczającym z tego względu, że nad zniszczeniem zasobności gospodarczej Niemiec nikt nie pracował, przyszło ono samo; teraz zaś trzeba aż tak wielkich wysiłków, by osiągnąć pewną poprawę stosunków.

W końcu autor projektu wzywa, by społeczeństwo niemieckie patrzyło na rzeczywistość poważ-

niej niż dotąd, bo czas na to najwyższy.

W naszych stosunkach niema jeszcze potrzeby uciekania się do tak radykalnych środków. I u nas jednak są ludzie, którzy świadomie czy nieświadomie pchają nas do ruiny gospodarczej. Tego typu „działacz“ niech przeczytają projekt Calwera i niech pomyślą, czy ich akcja również do bankructwa nie zmierza. Tymbardziej zrobić im to wypada, że naród polski nie chce przeżywać tego, co widzi o miedzę u Niemców.

J. G.

## Zwalnianie urzędników.

Berlin, 12 października.

(Tel. wł.)

W urzędzie pocztowym i kolejowym w Berlinie wypowiedziano z d. 1 grudnia miejsca 8000 urzędników w celu zmniejszenia budżetu.

# Wojna domowa w Irlandji.

Dzień za dniem mija, a wojna domowa w Irlandji, wojna podjęta już od dłuższego czasu, nie tylko że nie ucicha, ale z dniem każdym nabiera cech coraz bardziej okrutnych, coraz bardziej krwawych.

Jeżeli do niedawna wypadki w Irlandji traktować można było jako walkę niepodległościowców irlandzkich (sinfeinistów), używających teroru z rządem angielskim, stosującym w tej walce tylko legalne środki zdławienia ruchu — to dzisiaj stwierdzić należy, że obydwie strony zapomniały już o innych środkach walki, jak mordy, pożary, terror wyuzdany i dzisiaj cała Irlandja dostownie pławi się we krwi — i znikąd nie widać inicjatywy, któraby kres tej walce położyła.

Oto naprz. charakterystyczny wypadek, jakich kilka codziennie zdarza się w Irlandji.

W miasteczku Badbriggan zabito policjanta. Zabito tak, jak się codziennie zabija policjantów w Irlandji. Niewiadomo kto, nie-

wiadomo kiedy, niewiadomo wśród jakich okoliczności.

W parę godzin po zabójstwie w miasteczku ukazały się samochody z wojskiem angielskim. Aresztowano natychmiast kilku irlandczyków, których na miejscu, w oczach ich żon i dzieci rozstrzelano. Wojsko udało się następnie na główną ulicę i zaczęło podpalać prywatne gmachy. Spalono 32 domy i fabrykę, w której pracowało 400 robotników. Prawie we wszystkich domach powybijano szyby. Poczem wojsko miasteczko opuściło.

Zapomniano dzisiaj w Irlandji o jakichś legalnych formach walki. Oko za oko, zabójstwo za zabójstwo, mord niewinnych, jako odpowiedź na terror nieuchwytnych winowajców — oto cechy walki, którą Irlandja prowadzi z niesłychanym zapaściem o swą niepodległość.

I dzieje się to w XX wieku, państwie szcycącym się swą kulturą i cywilizacją.

# KRONIKA.

## KALENDARZYK.

Dziś w środę 13 b. m. Edwarda.

Jutro w czwartek 14 b. m. Kalksta.

Wschód słońca o g. 6 m. 29.

Zachód słońca o g. 5 m. 10.

## Zwolnienie

### ochotników.

Warszawa, 12 października.

(Tel. wł.)

Ministerjum spraw wojskowych wydało rozkaz bezterminowego zwolnienia ochotników szeregowców z roczników 1885, 6, 7, 8, 9, 1890, 1, 2 oraz 1902 roku, urodzonych po dniu 30 czerwca, którzy wcieleni zostali do oddziałów zapasowych lub szkół wojskowych.

„Bilety wyprzedane“. Że kolej musi dawać deficyty wobec gospodarki obecnej dziwić się nie można. W Warszawie, na przykład, dostać bilet do Sosnowca jest trudniej, niż wygrać milion na milionówce. Kasjer najspokojniej oświadcza, że bilety wszystkie wyprzedane, że miejsc więcej niema, a w rezultacie okazuje się, że pociągi są prawie puste. Jeśli dodać do tego, że większość pasażerów to kolejarze lub członkowie ich rodzin, to nie zdziwimy się, że publiczność płaci za bilety coraz drożej, a kolej daje coraz większy deficyt.

Handel sacharyną. Ministerjum skarbu opracowało regulamin o nadawaniu koncesji na handel sacharyną. Wyrób tej, że, jak przywóz jej z zagranicy i handel na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej jest zasadniczo zakazany. Na wyjątki może zezwalać tylko ministerjum. Do udzielenia koncesji na drobny sprzedaż sacharyny upoważnione są izby skarbowe, na hurtownie zaś samo ministerjum. Drobny sprzedaż może być tylko tam urządzona, gdzie zachodzi niezbędna potrzeba tego. Koncesja przypada co najmniej na 10.000 mieszkańców, po wsiach zaś — na 5.000. Koncesje nie mogą być wydzierżawione, ani odstępowane. Pierwszeństwo w otrzymywaniu koncesji mają niezamężni inwalidzi wojskowi, oraz ubogie wdowy i sieroty po poległych żołnierzach, lub po funkcjonariuszach państwowych. W braku takich kandydatów koncesje wydawane są kooperatywom, a gdy niema kooperatyw na miejscu, wydaje się ją składom aptecznym. Drobny sprzedawca ma prawo tylko do zarobku w wysokości 10 proc. ceny sprzedaży.

Samowola policji. Z miasta donoszą nam, że komisarz policji państw. w Sosnowcu p. Rowiński, pragnąc usunąć lokatora p. Witkowskiego, wpadł do mieszkania i zaczął się awanturować. Sądzymy, że p. Rowiński nie jest upoważniony do tego rodzaju czynności i że wła-



# Spacer z gwoździem w głowie.

## Sensacja w świecie medycznym.

Paryż, 12 października.

Dr. Reynes z Marsylii opowiedział w akademii medycznej historię nadzwyczajną, zakrawającą wprost na bajkę.

Pewien młodzieniec, lat około 25, zdegenerowany neurastenik, cierpił na manję samobójstwa. Pewnego dnia, gdy go pozostawiono bez dozoru, wyrwał on ze ściany dwa gwoździe, długości około 3 centymetrów i, zdaje się, bez odczuwania jakiegokolwiek bólu, zwyczajnym kamieniem połnym wbił sobie je w głowę. Gwoździe przebiły czaszkę i utkwili w mózgu.

Jako dowód rzeczowy, dr. R.

przedstawił fotografię reutgenowską, na której uwidoczniła jest ta zadziwiająca operacja.

Dokonano operacji i gwoździe wyjęto obcęgami.

W kilka dni później chory bez widocznych cierpień wpakował sobie w dziurę, pozostałe po gwoździach, druty od robienia pończoch. I tym razem lekarze dokonali operacji, przyczem chorego nie pozostawiono już bez dozoru.

Po upływie kilku lat nasz bohater zmarł skutkiem choroby która jednak nie miała nic wspólnego z tą awanturą z gwoździem

Rusi i Ukrainy, wyrażone w traktacie pokojowym, zostały przez Polskę uznane.

Finlandja, Estonja, Łotwa ulegały byt niepodległy. Litwa, ulegając wpływowi bardzo niebezpiecznym, zwraca się przeciw Polsce polityką imperjalistyczną, trudną do zrozumienia w danym układzie sił, lecz i tutaj szczerą chęć Polski do sąsiedzkiej zgody, tradycje i brak sprzecznych interesów doprowadzić muszą do polepszenia się stosunków wzajemnych.

## Pociągi sanitarne dla Polski.

Warszawa, 12 października.  
(P. A. T.)

Za pierwszym pociągiem sanitarnym belgijskim, który przybył wczoraj wieczorem, podała drugi pociąg z całkowitym urządzeniem szpitala, oraz trzy samochody do przewożenia rannych. Pociąg ten wraz z aprowizacją dla całego personelu przybywa dzisiaj.

## Torpedowce dla Polski

Gdańsk, 12 października.  
(Tel. wł.)

„Dziennik Gdański” donosi, że attaché marynarki przy poselstwie polskim w Londynie oglądał pewną ilość torpedowców, wydanych Anglii przez Niemcy, a przeznaczonych dla Polski.

## Przygotowania do plebiscytu.

Kraków, 12 października.  
(P. A. T.)

Towarzystwo obrony kresów zachodnich komunikuje w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku:

T. O. K. Z. w Krakowie przystępuje w najbliższych dniach do ostatecznego ustalenia listy osób G. Śląska, liczących w r. 1920 dwudziesty rok życia aby im umożliwić wzięcie udziału w plebiscycie.

## Sprawa Śląska w parlamencie niemieckim.

Berlin, 12 października.  
(Tel. wł.)

W ciągu najbliższych dni w

## Porozumiewanie się z duchami.

Nowy Jork, w październiku.

(Koresp. wł.)

Wielki wynalazca, Edison, któremu świat zawdzięcza telegraf i telefon bez drutu, kinematografy, fonografy i wiele innych odkryć, ogłosił niedawno wynalazek, wykraczający całkowicie poza sferę wędrowki ziemskiej: odkrył on ni mniej ni więcej, tylko sposób porozumiewania się z duchami.

Metoda Edisona polega na tym, że porozumiewać się można za pomocą pewnego nadczułego instrumentu, który potrafi odnotowywać impulsy duchów i przekazywać je żyjącym.

„Pracowałem, mówi Edison, od pewnego czasu nad wynalezieniem aparatu, przy którego pomocy duchy mogłyby się z

nami porozumiewać. Do wynalazku doszedłem nie drogą okultyzmu i innych środków tajemnych, lecz drogą ściśle naukowej metody.

Jeżeli ci, którzy porzucili ziemską powłokę, nie będą umieli posługiwać się moim aparatem, to naturalnie szanse dowiedzenia się czegoś od nich znikają; w przeciwnym razie aparat wywoła nadzwyczajną sensację.”

Dotąd Edison chowa w tajemnicy szczegóły nowego wynalazku, lecz zapowiada, że elektryczność znajdzie jeszcze takie zastosowania, które przechodzą wszelkie wyobrażenie.

Is.

# Telegramy.

## Pos. Daszyński o sytuacji.

Kraków, 11 października.  
(P. A. T.)

W niedzielę odbyło się w Krakowie zgromadzenie ludowe, na którym wiceprezydent Daszyński, jako poseł do sejmu Rzeczypospolitej, złożył sprawozdanie, w którym powiedział między innymi:

„Pokój w Rydze wzmacnia Polskę, otwiera jej olbrzymie wpływy na wschód, na wybrzeża Bałtyku, zarówno jak wobec Europy i ludów morza Czarnego.

Zasady niepodległości Białej

muszali znaczne, bo sięgające np. 70 tysięcy marek, sumy od różnych osobistości, mniej lub więcej poczytych.”

Ponieważ Goldfajn, właściciel hotelu „Central” w Sosnowcu, więcej „synalków” prócz nas dwu w Sosnowcu nie ma, przeto wzmianka powyższa tyczy się wyłącznie jednego z nas obojgu.

Nie czując się absolutnie winnymi w jakiegokolwiek podobnej sprawie, uważamy powyższą wzmiankę w „Kurjerze Zagłębia” za potwarz w druku, wobec czego występujemy przeciwko redaktorowi „Kurjera Zagłębia”, p. Józefowi Maciejowskiemu, na drogę sądowo-karną.

Prosimy przyjąć wyrazy szacunku i poważania.

JAKÓB i BOLESŁAW  
bracia GOLDFAJN.

Sosnowiec, dnia 12. 10. 20.

## Nowości wydawnicze.

Dr. Tadeusz Mogiński. Pielęgnowanie i karmienie niemowląt. Warszawa 1920. Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

Nowa placówka. Z dn. 13 października r. b. zostaje uruchomione T-wo pożyczkowo-oszczędnościowe dla rzemieślników i drobnych przemysłowców. Lokal Tow. mieści się przy ul. Ostrogórskiej № 3. Godziny urzędowe od 10 rano do 1 popoł.

Sąd rozjemczy w kwestji mieszkań w Sosnowcu funkcjonuje fatalnie, albo raczej wcale nie funkcjonuje, tłumacząc się tym, że nie posiada odpowiednich druków.

O ile nam wiadomo, obowiązek zaopatrywania sądu rozjemczego w druki należy do magistratu. Czy więc magistrat nie mógłby poczynić odpowiednich kroków celem przyspieszenia tej akcji.

Rozumiemy dobrze, że u nas wszystko musi iść wolno, boć taki jest podobno porządek rzeczy, ale nie mogą się na taką powolność godzić ci, którzy są zupełnie bez dachu nad głową, pełniąc niejednokrotnie służbę na odpowiedzialnych stanowiskach.

Podobny sąd rozjemczy istnieje również i w Dąbrowie i tam posiada wszystkie potrzebne papiery. Czyby wydział gospodarczy naszego magistratu nie mógł łaskawie zapytać się, jak druki te zostały nabyte i postarać się o nie także i dla Sosnowca.

ny, nieufność względem mnie, srodze cierpieć mi dają. Kocham cię całą siłą mej duszy Joanno! Uwielbiam cię! ty dobrze wiesz o tem!

— Widzisz pan — przerwała młoda kobieta — że miałam słuszność przyspieszając kroku, aby nie spotkać się z tobą.

— Czyż mogę nakazać milczenie mojemu sercu, które mi się z piersi wyrwa? Czyż mogę milczeć znajdując się przy tobie, wtedy, gdy maś jedyną myślą ty jesteś? Joanno, ja kocham cię! Musisz nawyknąć do słuchania tego wyrazu, będę ci go powtarzał bezustannie!

— A ja bezustannie odpowiadając będę, że twoja miłość jest szaleństwem!

— Szaleństwem? dlaczego?

— Ponieważ do niczego nie doprowadzi...

— Doprowadzi mnie do pozostania twym mężem.

— Nie wyjdę za mąż już nigdy!

— Tak sądzisz?

— Więcej niż sądzę, jestem tego pewną.

— A ja jestem pewny, iż przeciwni się stanie. Dzieją się częstokroć rzeczy niepodobne z pozoru do spełnienia. Jesteś piękną, młodą, czyż możesz we wdowieństwie i samotności spędzić resztę swojego życia? A zatem?

— Uczynię to jednak.

— Chcesz mnie zniechęcić tak mówiąc, odjąć mi nadzieję. Nic jednak na świecie zniechęcić nie zdoła miłości jaką ja uczuwam dla ciebie. Mam przyszłość przed sobą...

— Milcz pan, panie Garaud... — Dlaczego mam milczeć? Mówię prawdę.

— Winięś pamiętać, że pięć miesięcy zaledwie upłynęło od śmierci Piotra mojego, i że pomimo, iż on pozostawał pod twymi rozkazami, jako zarządzającego fabryką, był twoim przyjacielem.

— Wiem o tem dobrze. Czyż jednak ubliżam mu kochając cię? Czy cię zobelżam mówiąc: „Joanno! dzieci Piotra, który był moim przyjacielem, będą moimi dziećmi”. Pomówmy rozsądnie Joanno. Pan Labroue, po nieśczęściu jakie cię spotkało, zrobił cię odźwierną w fabryce. To jednak zaledwie wyżyć ci pozwala z dwojgiem twoich dzieci, z których jedno jest u matki i kosztuje cię wiele. Zaledwie koniec z końcem związać jesteś w stanie. Ja zarabiam piętnaście franków dziennie... To znaczy pięć tysięcy czterysta franków rocznie. Byłoby to dla ciebie i twoich malców majątkiem, ponieważ jesteś pracowitą, oszczędną, a prócz tego mam plany... wiel-

kie na puźszość plany i zamiary. Możemy zostać bogatymi, bardzo bogatymi!.. Kto wie czy i ja kiedyś nie będę właścicielem fabryki, a wtedy miałbym sposobność uczynienia czegoś i dla twoich dzieci; byłabyś szczęśliwą żoną Joanno i szczęśliwą matką zarazem... Od ciebie wszystko zależy... wyłącznie tylko od ciebie... Proszę, nie odmawiaj mi zatem!.. Kocham cię nad wyraz!.. Kocham cię tyle, iż aby posiadać cię, gotów byłbym poruszyć niebo i ziemię... Namietność nie cofa się przed niczem, pamiętaj o tem!.. Ja pragnę byś była moja... i mieć muszę... mieć będę!.. Nie popychaj mnie do spełnienia szaleństwa... żałowałabyś potem, ale byłoby zbyt zapóźno!..

Joanna, zatrzymawszy się nagle, spojrzała w twarz mówiącego zdumionemi oczyma.

— Posłuchaj mnie, Jakóbie Garaud — wyrzekła głosem, któremu silne wzruszenie zaledwie z piersi wydobyc się pozwalało. — Oto już po raz czwarty mówisz mi o swojej miłości i swoich nadziejach. Wierzę, iż mówisz to szczerze...

— Najszczerzej... przysięgam.

— Pozwól mi skończyć — wyrzekła młoda kobieta. — Wzrusza mnie twoja miłość, nie wątpię o dobrych twoich zamiarach. mimo

to jednak, nie mogę ci udzielić jak po raz czwarty tej odpowiedzi: chcę zostać wdową... nigdy już za mąż nie wyjdę!

Jakób uczył jak nigdy serce rwało mu się w piersiach.

— A więc, nie kochasz mnie? — pytał przytłumionym głosem — nie będziesz mnie kochała ani teraz, ani później?

— Za zbyt wiele kochałam Piotra, bym mogła kochać innego. Moje serce całkiem mu było oddane... Uniósł je z sobą... Serce moje zmarło!

Jakób wstrząsnął się rozpaczliwie, dwie grube łzy stoczyły się po jego policzkach.

— A jednak — szepnął — mimo to, ja uwielbiam cię! Ach!.. pani Fortier, jesteś surową, bezlitosną... Dajesz mi cierpieć zbyt wiele!

III.

Łzy Jakóba Garaud sprawiły przykre uczucie Joannie.

— Zasmucita cię — rzekła łagodnie — wyznając prawdę. Przykość mi sprawia twoje cierpienie, sumienie moje jednakże, moja uczciwość, nakazywały mi być szczerą w tym względzie. Nie myśl więcej o mnie już... proszę!

(D. c. n.)

## NADESŁANE.

Do Szanownej Redakcji gazety „Iskry” w Sosnowcu.

Jako synowie Goldfajna, właściciela hotelu Central w Sosnowcu, prosimy Sz. Redakcję ująć, o łaskawe umieszczenie w Jej poczytnym piśmie wzmianki następującej:

W „Kurjerze Zagłębia” z dnia wczorajszego za nr. 234, w artykule zatytułowanym „Afera p. Wintuski” jest między innymi powiedziane, że „konfidenti p. Wintuski, pp. Ciecchanowiecki i Goldfajn, synalek właściciela hotelu „Central” w Sosnowcu wy-

## Podpalaczka

Powieść z francuskiego.

3.

Mówiąc te słowa, Garaud był smutnym, ponurym.

Młoda kobieta odpowiedziała z zakłopotaniem:

— Upewniam pana, że się mylisz, nie słyszałam cię; spieszę się z powrotem do fabryki, pozostawiwszy w mojej stancyjce przy otwieraniu drzwi robotnicę, z przyczyny czego niespokojną jestem.

— Czy w rzeczy samej nie słyszałaś mnie pani? — pytał z niedowierzaniem Garaud.

— Wszak mówię panu.

— To nie racja abym ci wierzył. Unikasz wciąż ze mną spotkania, mimo, iż jesteś przekonana, że szczęśliwym, nad wyraz szczęśliwym się czuję, mogąc z tobą pomówić słów kilka. Wszakże wiesz o tem Joanno?

— Panie Jakóbie — odparła żywo — nie zaczynaj mówić do mnie w ten sposób, jak to po kilkakrotnie czyniłeś. Sprawia mi to wiele przykrości... smęci mnie głęboko!..

— A czy ja, sądzisz, nie doświadczam fejtze, nie uczuwam smutku? Obojętność z twej stro-



parlamencie ukaże się „biała książka” o G. Śląsku. Podczas jej omawiania wywiąże się również wielka dyskusja polityczna. Prawie wszystkie partie mają zgłosić wspólną deklarację i żądać w niej natychmiastowego plebiscytu, z zachowaniem wskazań traktatu wersalskiego, który pozwala brać udział w głosowaniu wszystkim, którzy się urodzili na Śląsku Górnym.

## „Bismark” spalony!

Parowiec o pojemności 55 tys. tonn.

Berlin, 12 października.

(Tel. wt.)

Największy statek w świecie o pojemności 55 tys. tonn, słynny „Bismark”, który miał być wydany entencie, stał się pastwą pożaru w Hamburgu.

Pożar wynikł skutkiem podpalenia; spłonęło całe wewnętrzne urządzenie.

Wypadek ten zaszedł w czasie, gdy prasa hamburska występowała bardzo ostro przeciw entencie.

## List niemieckiego następcy tronu.

Berlin, 12 października.

Major Halcer, który był swego czasu oficerem łącznikowym w grupie wojsk następcy tronu, w swej świeżo wydanej korespondencji wojskowo-politycznej publikuje memoriał następcy tronu, pisany w r. 1917 dla ojca cesarza, naczelnego dowództwa i kanclerza Rzeszy.

W ciekawym tym memoriale następcy tronu nawołuje do pokoju porozumienia z uwagi na rosnące wciąż u całej ludności Niemiec pragnienie pokoju i niechęć do wojny, przejawiając się nie tylko w kołach socjalno-demokratycznych. Mowy być nie może, mówi następcy tronu, o zadnej ofensywie; Niemcy jedynie drogą wojny podwodnej utrzymać mogą przez czas pewien swe pozycje.

Memoriał kończy się tymi słowami:

„Idzie dziś o utrzymanie dynastji, o trwałość państwa niemieckiego, o dalsze istnienie narodu. Podyktować przeciwnikom pokój — to największe zadanie całych Niemiec. Skoro jednak do tego dojść nie można, musimy doprowadzić, gdy inaczej być nie może, do pokoju porozumienia.

Wprawdzie pokój tego rodzaju jest dla nas rozczarowaniem, zawsze jednak jest lepszy od bezbrzeżnego przedłużenia wojny, która, wobec tego, iż jesteśmy bez sprzymierzeńców, po trzyletniej kampanji, tak bardzo nużącej, grozić nam słusznie może w r. 1918 zniszczeniem”.

Przewidywania następcy tronu niemieckiego były trafne. Rok 1918 był jak wiadomo i dla Niemiec i dla dynastji katastrofą.

## DR. KEKAŁO

ChOROBY WENERYCZNE, SKÓRNE I MIAŻDŻYKOWE. Badanie krwi prop. 914.

Codziennie od 5 — 8; w święta od 10 — 1 po południu.

Będzin, Kołtąja 22.

Do natychmiastowej

DOSTAWY ze SKŁADU

## OBRABIARKI do METALI

FREZARKI, SHAPINGI, TOKARNIE REWOLWERÓWKI, HEBLARKI, PIŁY, SZLI FIERKI i t. p., JAK RÓWNIEŻ LOKOMOBILE, FREZY, ŚWIDRY, UCHWYTY AMERYKAŃSKIE, PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK ZAGRANICZ.

POLECA INŻ. TECHN.

BOLESŁAW DONAT-SZLEIFSTEIN

ŁASKAWO ZGŁOSZENIA PISENNE UPRASZA SIĘ

PRZESYŁAĆ PÓD ADRESEM:

BĘDZIN, skrzynka pocztowa 6, lub WARSZAWA, Żórawia N 6.

OBRABIARKI DO METALI.

OBRABIARKI DO METALI.

OBRABIARKI DO METALI.

**NARESZCIE!**  
WSZYSCY PRZEKONALI SIĘ, ŻE NAJLEPSZE  
KRAJOWE I ZAGRANICZNE PASTY DO OBUWIA  
PRZEWYŻSZA DOBROCIA



NAGRODZONA MEDALEM  
NA WYSTAWIE  
„KRÓLESTWO MODY”

- ZORZA** jest to jedyna pasta kram najwyższego gatunku, wyrabiana z tłuszczów natur.
- ZORZA** jest to jedyna pasta przetluszczone, a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pęknięcia.
- ZORZĘ** wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dni przecierając tylko flanelką.
- ZORZA** najbardziej zeschniałą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą.
- ZORZA** nawet starej, popękanej skórze, po kilkakrotnym użyciu, nadaje wygląd nowej.
- ZORZA** chroni skórę od wilgoci i wysuszającego działania potu.

Krajowa Wytwórnia Chemiczna  
Warszawa, Ogrodowa 46, tel. 187-94 i 238 90.  
Reprezentant M. GEYER  
SOSNOWIEC, Starososnowiecka 68

**Czcionek zużytych  
kilkanaście pudów  
do sprzedania  
Wiadomość w „ISKRZE”.**

## Antoni Łapiński!

Blagotelną praktyk w dziedzinie  
prawno-sądowej  
Obrońca-Perady-Prośby.  
Specjalność, sprawy karne.  
Przyjmuje, codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 3 ej do 6 po południu przy ulicy Warszawskiej N 20.

Zamiast wienca na grób  
s. p.

## Stanisława Rudzkiego

podob. 101 p p.  
składają mk. 200 na żołnierzy  
WEINSZTOKOWIE.

## MYDŁO z zawartością 67 proc. tłuszczu

(zł. markiem J. Cwojgenbacha)  
sprzedaje kartowa w pudełkach ograniczonych odmiannymi rozporządzenia  
minim. 20 mk. za funt.  
J. CWOJGENBACHA I W. GOSKOWICZ, Kargowa 74 7  
UWAGA: Wobec podrywania się pod moją firmą iędziały mydła tylko za markiem J. Cwojgenbacha.

## Nawóz sztuczny

Wytłoki rycynowe  
zawierające 4 i pół proc. do 5 proc. azotu  
sprzedaje wszelką ilość  
Akc. Tow. Fabryki Olejów  
**J. D. POTOKA S-wie**  
w MAŁOBĄDZU, poczta Będzin, ziemia plotkowska.

## Kursa maturalne

otwieramy z dniem 15 b. m. kursa przygotowawcze do matury, jako też do klas VI, VII, VIII gimnazjalnej i realnej.  
Zespół nauczycieli gimnazjalnych  
Dr. FEUER, SCHMERBACH, Dr. FLASCHNER  
Zgłoszenia przyjmuje codziennie między 2—4 popołudniu  
p. Schmerbach Będzin, Małachowskiego 22, III piętro.

## Drabno ogłoszenia

Poszukuje pokoju umeblowanego z obsługą od zaraz kawaler urząd. n'k. Oferty pod C.

Sprzedam dom z powodu wyjazdu Sielecka 17. 120 tysięcy marek.

Wykonuję roboty zegarmistrzowskie, jubilerskie i grawerskie. Zakład Chrześcijański, Modrzyłowska 47. Przybłąkał się k'z o! mały czarny mo na odebrać go Będzin ul. Szlachtuzowa N 12 Wiktor Szja.

Wczoraj wieczorem zrzut la zgubiono bransoletka srebrna pomied y Pogonia a Sosnowcem ponieważ to jest rzecz pamiątkowa, laskawy znalaz a raczy z wrócić do filij „Iskry” w Będzinie za wyn godzieniem 100 mk.

Zaginęła książeczka szpitalna Towarzystwa Francuskie na imię Jan Jędralik

Zaginął ples harz biały wabi się „Karny”. Laskawy an-lacza ze chce zwrócić za wynagrodz niem ul. Będzińska 9 Janiec.

Gospodarstwo 60 morgów zabudowania inwentarz żywy martwy 4 wiorsty szosa od miasta kolejowego sprzedam wiadomość „Iskra” Będzin

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie i karta powołania na imię Władysław Krawczyk

Do sprzedania różne meble oraz maszyna Singera do szycia w dobrym stanie. Modrzyłowska 9 Echl.

Owocowe drzewka pięknych odmian sprzedam 12 000 sztuk wiadomość „Iskra” Będzin.

Zakład ogrodniczy 4 morgi 2 morgi pola, budynki inwentarz na przedmieściu dużego miasta sprzedam wiadomość „Iskra” Będzin.

Uczeń 7 kl. szkoły państwowej u-dziela korepetycji 3 go Maja 22 m. 10.

Plafon mała ręczna o 2ch wysokich kołach lekka do sprzedania Starosnowiecka 14 Stróż wskazuje.

Uczeń klasy 8-ej udziela korepetycji (Specjalność języki obce) wiadomość redakcja

Profesor poszukuje umeblowanego pokoju przy intelig. rodzinie, pożądany vict Oferty do adm. „Iskry” pod prof. K.

Lakierki z francuskimi obcasami N 24 do sprzedania S. Cegiłowski 3-go Maja 18.

Urzędniczka państwowa przyjmuje uboczne zajęcia na kilka godzin (pisanie na maszynie prowadzenie ksiąg, korespondencja, ewent. lekcje języka niemieckiego także korespondencja) Zgłoszenia pod „Uboczne Zajęcie” do Admin.

**Bardzość!** Prześniadające i słomowe, damskie, męskie i dziecięce podług najnowszych modeli Modrzyłowska 15 M. Bergman w podwórku 5 Sosnowiec.

Zgubiono paszport na imię Ruchły Zyssman wydany przez władze niemieckie.

**Pomniki** gotowe i na zamówienie  
Kamieniarz Jan Zagórski  
go w Sosnowcu, ul. Alojja  
bam wykonywa się: grobowce, figury, pomniki i wszelkie roboty wiedeńskie w zakresem kamieniarstwa.

Uczeń VII klasy udziela korepetycji 3-go Maja N 22 m. 10.

Skradziono świadectwo zarobkowe na imię Antoniego Krosty, Gmina Niwka, wieś Szwałówka.

Smole do dachów poleca najtaniej smolarnia w Czeladzi oraz w Sosnowcu ul. Zygmunta i róg Jasnej obok domu Ludowego tamże sprzedaj na pudy;

**Kapelusze** damskie i męskie najnowsze fasony, po cenach niższych. Sosnowiec ul. Niemiecka 10. Zylbergajt.